

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostawą do domu oraz z przesyłką pocztową, 4.000.

Wszystkie czekowe w Poczto-
wej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-
parelony
jednostopowy: przed tekstem
500 mk.; w tekście 750 mk.; za
tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

CYRK
A. CINISELLI

DZIŚ! We czwartek dn. 25 stycznia
BENEFIS
ulubieńca Publiczności

KOMIKA
FRIKO
i jego partn. AMORSA

Tylko w dzień benefitu Friko i Amors wykonają
wiele nowości komiczn. dotychczas niewidz. w Wil-
nie. Od Benefisantów: Kto nie przybędzie na nasz
benefis we czw. 25 stycznia, ten ukarany będzie na
50 tys. dol. Kto zaś przybędzie a śmiać się nie be-
dzie, ten otrzyma nagr. 50 tys. dol. z pow. Benefisanci.

Zawiadomienie.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenume-
ratę na miesiąc luty.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegają-
cych w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią pre-
numeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzy-
mane z dniem 1 lutego.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Poczto-
wej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wy-
dawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.



ś. p.
Ze Świątoplek Mirskich

Konrada Joczowa

zmarła w Warszawie dnia 23 stycznia 1923 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Wilnie w kaplicy cmentarza
Bernardyńskiego w sobotę 27-ej b. m. o godz. 11-ej po skończe-
niu którego nastąpi złożenie zwłok w grobie rodzinnym.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych—pozo-
stałe w głębokim smutku.

Syn, córka, synowie i wnuki.

DOM HANDLOWY

M. i E. SZUMANSKY

ul. Mickiewicza Nr. 1.

otrzymano w wielkim wyborze suknie balowe i wie-
czorowe oraz wykwinną bieliznę.

Dnia 24 stycznia została otwarta

RESTAURACJA przy Nizzkowskiego

Bakstia Nr. 2 pod nowym zarządem

Lokal z komfortem urządzony.—Gabinety.—Kuchnia
z Warszawy.—Orkiestra.—Przyjazd słynnego Jazz-
Bandisty z Gdańska.

Teatr „Intermedji“

ulica Ad. Mickiewicza 22

SALA KONCERTOWA BRYSTOL
dyrekcja Wł. Derwiza i Ez. Kelberta

Otwarcie Spektakli

w sobotę 27 stycznia pierwszy program
2 serii o 7-ej i 9 i pół wiecz.

WĘGIEL KAMIENNY

w najlepszym gatunku po cenie 2000 marek pud poleca ze składu

D/H F. MIESZKOWSKI

ulica Zawalna 30

Telefon 804

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

Parę słów o walce z drożyzną.

W 3 numerze „Słowa“ z dnia 5 stycznia p. Feliks Wielogłowski rzuca myśl utworzenia Komitetu Obywatelskiego, który miałby za zadanie zwalczanie panującej obecnie drożyzny za pomocą powołania do życia „dużej, zasobnej w środki i siły fachowe instytucji, skonstruowanej na podstawach handlowych i mogącej władnie dyktować ceny artykułów pierwszej potrzeby na rynku wileńskim“.

Pan F. W. sądzi, że instytucja ta powinna powstać „w pierwszej linii w gronie ludzi, bezpośrednio zainteresowanych w rozwoju miejscowego życia ekonomicznego, a więc miejscowy przemysł, handel i zainteresowane zarówno w jednym, jak drugim banki“. Psychologiczną podstawą działalności tej instytucji byłby zysk, ale zysk normalny, jak powiada autor artykułu, chociaż nie wskazuje, co się właściwie obecnie nazywa zyskiem normalnym i jakim sposobem, jeżeli koniunktura ekonomiczna pozwala na zyski nienormalne, tę normalność w projektowanej instytucji można było zagwarantować.

Słowa, do walki z drożyzną p. F. W. proponuje utworzenie dużej hurtowni artykułów spożywczych, którąby, opierając się o kapitał prywatny i pomoc rządową, zawiadnęła naszym rynkiem i obniżyła na nim ceny na artykuły spożywcze. Hurtownia ta różniłaby się od obecnie istniejących, a będących, jak sądzi p. F. W., głównie, jeżeli nie jedyną przyczyną drożyzny, tylko tem, że miałyby wydatną pomoc rządową w formie prawdopodobnie taniego kredytu, albo zgola bezprocentowego subsydium.—Do walki z drożyzną, więc, p. F. W. pragnie powołać te same sfery, które, jego zdaniem, drożyznę powodują, dodając im „pomoc rządową“ jako środek „władnego“ dyktowania cen.

Ponieważ, o ile wiem, p. Wielogłowski jest przewodniczącym komisji do opracowania sposobów: środków walki z drożyzną—zorganizowanej przez p. Delegata Rządu, projekt jego może mieć szanse urzeczywistnienia i dlatego zasługuje na uwagę.

Przedewszystkiem, sądziłbym, niepodobna zgodzić się z temi przesłankami, o które Szanowny Autor artykułu „w pilnej sprawie“ opiera swój projekt.

„Bezlitosna eksploatacja ludności“ przez złą wolę, paskarstwo, spekulację—nie jest nie tylko jedną, ale nawet główną przyczyną drożyzny. Drożyzna ta nie jest „niczem nie usprawiedliwioną“ nie stojącą w żadnym stosunku do spadku wartości marki polskiej, ale odwrotnie właśnie, w tym spadku wartości marki naszej ma swoje źródło.

Państwo puszcza w obieg coraz większe ilości marek. Marki te wpadają w odęt naszego życia ekonomicznego nie dla tego, że stosunki wymienne tego wy-
magają, że zwiększyła się ilość

dóbr, obrotów, ale dla tego, że skarbowi potrzeba pieniędzy.

Skarb opędza potrzeby państwa nie z dochodów, lecz za pomocą emisji nowej ilości marek. Ten wzrastający obieg, to rozwodnienie znaków pieniężnych już wprost mechanicznie ciśnie ku górze ceny towarów. Naturalnie, do tego, że się tak wyrażę, mechanicznego działania inflacji przyląga się i moment psychologiczny: ludzie tracą zaufanie do marki, zaczynają żywić dość usprawiedliwioną obawę, że ta marka, nie wychodząc z kieszeni, traci swoją wartość, zmniejsza swoją siłę nabywczą.—Zjawia się dążenie do pozbycia się jej wzamian za coś, wartość czego nie podlega zmianom, za jakiś towar. Zjawia się tendencja robienia zakupów, za wszelką cenę zwiększa się zapotrzebowanie, co znowu wywołuje wzrost cen. Wzrost cen powoduje dodatki drożyzniane, potrzebę nowej emisji marek, co wytwarza nowy skok cen w górę i nową falę zakupów. Na tym tle rozwija się rozrzućność, brak tendencji do utrzymywania pieniędzy, co, będąc następstwem spadku marki, staje się w dalszym ciągu przyczyną jeszcze większego obniżenia jej siły nabywczej, jeszcze większego wzrostu drożyzny.—Naturalnie, nie chcę twierdzić, że z tych szczególnych warunków, w jakich się znajduje nasz rynek wewnętrzny, nie korzysta spekulacja, paskarstwo i t. p. i że nie wpływa ona na wzrost drożyzny. Przeciwnie — korzysta i wpływa. Walczyć z nią należy, ale nie należy całą odpowiedzialność za drożyznę składać na te ujemne zjawiska naszego życia ekonomicznego, gdyż one same są następstwem, skutkiem ogólnego stanu rzeczy, a nie przyczyną.

Przechodząc następnie do sposobów walki z drożyzną,—proponowany przez p. F. W. nie wydaje mi się prowadzącym do celu.

Gdybyśmy nawet potrafili zorganizować taki trust handlowy, któryby zawiadnął naszym rynkiem i dyktował na nim ceny na produkty spożywcze, to jaką mielibyśmy gwarancję, że trust ten, panując na rynku nie dyktowałby nam właśnie cen paskarskich? Jaka siła powstrzymałaby go od tego? Poczuć od odpowiedzialności moralnej. To czemu to poczuć nie powoduje trzymania się cen normalnych obecnie w handlach i interesach własnych przez te same sfery handlowe i przemysłowe, które p. F. Wielogłowski chce pociągnąć do walki samych z sobą. Bo rzeczywiście, jeżeli panujący obecnie na rynku przemysł i handel spekuluje i paskuje, to jakim sposobem można przypuścić, że on wytworzy sam sobie konkurencję i obniży ceny na rynku, pozabawiając się dawanych mu przez koniunkturę handlową zysków. Robiąc takie przypuszczenie, wkroczylibyśmy już w sferę dobroczynności, którą p. F. W. zupełnie słusznie odrzuca.

Należy przyjąć odwrotnie, że wytworzony w myśl projektu p. F. W. nowy interes handlowy, opierając się o wydatną pomoc rządową, przyniósłby niewątpliwie znaczne zyski biorącym w nim udział osobom i firmom, ale nie a nie nie wpłynąłby na obniżenie cen na rynku.

Jeżeli wogóle mówić o walce z wygórowanymi cenami na rynku miejscowym za pomocą handlu—to jedyną formą takiej walki jest silne poparcie kooperacji.

Tylko kooperatywy są zdolne nie wbrew swoim interesom, a w myśl tych interesów dążyć do cen normalnych na rynku spożywczym. Ale kooperatywy są biedne, nie mają środków obrotowych i przez to nie odegrują na rynku tej roli, jaką odegrwałyby mogły. Jeżeli więc mowa o stworzeniu przy pomocy rządowej przeciwdziałania srobowaniu cen na produkta spożywcze, to tę pomoc, moim zdaniem, należałoby skierować właśnie ku rozwojowi i poparciu kooperacji.

Wśród społeczeństwa byłoby wskazaniem szerzenie przesvědzenia, że tylko sanacja naszych stosunków wewnętrznych, praca, oszczędność, poczucie obowiązków względem państwa może zwalczać tę katastrofalną orgję wzrostu cen, którą w znacznej mierze my sami popieramy przez rozrzućność.

Ogólnie zaś biorąc, nie jest skutecznym stałe powtarzanie znanych prawd, że oparcie naszego budżetu państwowego o dochody państwowe, podatki i, ostatecznie, pożyczki wewnętrzne, czy zewnętrzne, a nie o mały zysk drukarski, zwiększenie wydajności pracy na wszystkich polach i zaniechanie walk partyjnych w życiu politycznym—to jedynie skuteczne środki walki z panującą i rujnującą kraj drożyzną.

K. Niedziałkowski.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza

Dziś, we czwartek premiera

„Żywy trup“

dramat w 11 odsłonach L. Tolstoja.

Początek o g. 8 w.

TEATR

WIELKI

(Pohulanka)

Czwartek

„Biały mazur“

opieretka.

Piątek

„Tosca“

opera.

TEATR

(na Syreku)

(na poręczach)

Czwartek

„Mazepa“

tragedja.

Piątek

Przedstawienie zakupione.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop.

w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza

róg Tatarskiej.

Zadajcie powszechnie znaną

herbatę rosyjskiej mieszkanki

„Synapl“

Amatorska 19

Bejlonska 77

Tow. „SYNAPL“

WARSZAWA

LECZNICA CHIRURGICZNA

D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9

przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Sprawa Niewiadomskiego.

WARSZAWA. (a. w.) Dnia 24 b. m. o północy mija termin apelacji w sprawie Niewiadomskiego. Jeżeli skarga do tej pory nie będzie wniesiona, wyrok okaże się prawomocny. Dzienniki zaprzeczają wiadomości jakoby Paschalski miał wnieść prośbę o

utaskawienie w imieniu rodziny ś. p. Prezydenta Narutowicza. Ostateczna decyzja zależy od Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu Min. Sprawiedliwości przesłała akta sprawy dla rozważenia czy oskarżony zasługuje na łaskę.

Obrady Izby Poselskiej.

(W streszczeniu A. W.)

Dalszy ciąg dyskusji nad expose.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu przemawiał *Spickermann* imieniem Zjednoczenia niemieckiego, podnosząc, że Niemcy często wskazywali na niedomagania organizmu państwa polskiego, pomimo że spotykali się za to z zarzutem zdrady kraju i obniżania powagi Polski zagranicą.

Posel zwrócił uwagę na rzekome objawy szowinizmu w życiu politycznym, znajdujące wyraz w szkolnictwie, wymiarze sprawiedliwości.

Obce narodowości w państwie winny być powołane do współpracy. Mówca polemizuje z wyrażeniem, że Polska jest państwem narodowym, użytem przez *Sikorskiego*.

Dalej występuje przeciwko usuwaniu kierowników przedsiębiorstw przemysłowych ze stanowisk oraz represjom w stosunku do funkcjonariuszy niemieckich wielkich przedsiębiorstw. Żąda on tolerancji języka w praktyce i kończąc podnosi, że dobre stosunki z Niemcami będą lepszą gwarancją pokoju na wschodzie Europy niż armaty.

Posel *Korfanty* w odpowiedzi na przemówienie *Spickermanna* przeciwstawił pomyślny los Niemców w Polsce losowi Polaków pod panowaniem niemieckim.

Po tem przemówieniu Marszałek zawiadomił o wpłynięciu wniosku następującej treści:

„Sejm przyjmuje do wiadomości zatwierdzającej przemówienie premiera”. Po przerwie zabrał głos poseł *Taraszkiewicz*, przedstawiciel białorusinów. Krytykuje on postępowanie administracji polskiej i twierdzi, że białorusini mają tendencje niepodległościowe, które jednak nie przeszkadzają im być lojalnymi obywatelami polskimi.

Stojąc na gruncie autonomii terytorialnej, poseł *Taraszkiewicz* wysuwa szereg postulatów, jak zaprzestanie sztucznej kolonizacji za pomocą osadnictwa wojskowego, wprowadzenie w życie reformy rolnej oraz terytorialnej organizacji wojskowej.

Następnie przemawiał przedstawiciel NPR poseł *Wachowiak*.

Zaznaczył on, że aczkolwiek gen. *Sikorski* należy do innego stronnictwa, NPR go poprze.

W imieniu „Chliborobów” prze-

mawiał ks. *Ilkow*. W przemówieniu swem wspominał on o Twerdochlibie.

Posłowie powstali z miejsc dla uczczenia jego pamięci.

Ks. *Ilkow* zapewniał że „Chliboroby” poprą rząd.

W imieniu Wołynia przemawiał poseł *Podhorski*, który stojąc na gruncie państwowości polskiej wytykał szkany tamtejszej administracji.

W dyskusji zabierali głos posłowie *Okoń*, *Prylucky* i *Łanicki*, poczem z dłuższym przemówieniem wystąpił gen. *Sikorski*. Zbił on przedewszystkiem zarzuty stawiane przez mniejszości narodowościowe, poczem odbyło się głosowanie za pomocą powstania z miejsc.

Za votum zaufania głosowała lewica i mniejszości narodowościowe z wyjątkiem posłów żydowskich, należących do koła żydowskiego, przeciwko votum — głosowała prawica.

Głosów nie obliczano. Marszałek stwierdził, że ogromna większość wypowiedziała się za wnioskiem, co lewica przyjęła hucznymi oklaskami.

Po głosowaniu.

Głosowania przyniosło gabinetowi większość około 60 głosów. Grupa *Matakiewicz* nie głosowała przeciwko *Sikorskiemu* natomiast z prawicą głosowali sjonisi galicyjscy oraz nacjonalisci niemieccy z *Deutschtumsbundu*.

Stanowisko żydów było do ostatniej chwili niepewne.

Według pogłoszek kuluarowych w ostatnich dniach sondowano możliwość porozumienia się prawicy z Żydami.

Podczas głosowania znaczna część żydów była nieobecna na sali.

Mniejszości słowiańskie głosowały lojalnie za wnioskiem zaufania, jakkolwiek ostatnie przemówienie *Sikorskiego* powtarzało wszystkie zastrzeżenia wyrażone w expose.

SKLEP
„ZIEMIANIN”
nanowo został zaopatrzony w doskonałe towary: masło, szynki, słoninę i t.d.
MICKIEWICZA Nr. 4

Okupacja Zagłębia Ruhry.

Waluta francuska w Zagłębiu Ruhry.

PARYŻ. (A. w.) Kraża pogłoski o wprowadzeniu w Zagłębiu Ruhry waluty francuskiej, wobec komplikacji związanych z chwiejnym kursem marki niemieckiej.

Anglia solidaryzuje się z Francją.

LONDYN. (A. w.) Prasa i opinia publiczna w Anglii coraz częściej zaznacza solidarność z Francją, podkreśla złą wolę Niemiec. Polityka negacji, złej woli i szykan, którą prowadzi Rząd niemiecki, wywołała oburzenie w prasie angielskiej. „Evening news” stwierdza, że czas położyć kres zbrodniczej akcji Berlina, za pomocą silnego nacisku przez Francję żyły węglowej Niemiec.

Mobilizacja urzędników kolejowych.

WARSZAWA. (A. w.) Przewidują, że w Zagłębiu Ruhry zostanie ogłoszona mobilizacja urzędników kolejowych w celu utrzymania normalnego ruchu kolejowego. W Wersalu powstał już podobno oddział zmobilizowanych urzędników kolejowych dla służby w pociągach.

Głosy prasy francuskiej i belgijskiej.

BORDEAUX. (A. w.) Prasa tujejsza pisze: Francja nie lęka się groźb w postaci strajków niemieckich. Prasa belgijska przypomina, że Niemcy dali w ciągu wojny przykład zwalczania strajków politycznych. Kiedy podczas okupacji Belgii wybuchł częściowy strajk robotników, Niemcy zabronili im dostępu do kopalń pod pozorem, że mogłoby dojść do starć pomiędzy robotnikami strajkującymi a pracującymi. Podobnie należałoby postąpić w Zagłębiu Ruhry. Francuzi postanowili z wypadku dalszych strajków stosować radykalne środki i przeprowadzić odłączenie Zagłębia od Niemiec. Skoro przyjdzie do odłączenia, wysiłki węgla zostaną wstrzymane.

Proces przemysłowców niemieckich

WARSZAWA. 24.I. (a. w.) Na rozprawę sądową przemysłowców niemieckich aresztowanych w Zagłębiu Ruhry, która rozpocznie się 25 b. m., przybyło wielu korespondentów dzienników amerykańskich i niemieckich. Delegacja robotników z Essen, prosząca o zwolnienie aresztowanych, nie została wysłuchana.

Bojkot sztuk francuskich.

PARYŻ. 23.I. (a. w.) Dyrektorowie teatrów berlińskich postanowili na czas okupacji Zagłębia Ruhr zdjąć z repertuaru sztuki francuskie.

Dalsza okupacja.

BERLIN. 23. I. (a. w.) Kablogram donosi z Paryża, że w najbliższym czasie ma być okupowany Münster. Ma to być odpowiedź na odporne stanowisko Niemiec. Telegrafy, telefony i cła mają podlegać kontroli francuskiej. Zagłębie Ruhry ma być odcięte kordonem wojskowym.

Cenzura.

PARYŻ. 23. I. (a. w.) Gen. Degoutte wprowadził cenzurę rozporządzeń wydawanych przez władze niemieckie dla urzędników w Zagłębiu Ruhry. Ruch kolejowy w okolicach Essen jest od wtorku normalny.

Strajk się nie udał.

PARYŻ. 23. I. (a. w.) Usiłowania wywołania strajku w Zagłębiu Ruhry dały słabe rezultaty. Robotnicy nie wyjawiają chęci strajkowania. Niektóre kopalnie stoją z powodu strajku urzędników. Strajkują kopalnie Thyssena i Stinesa, zatrudniające 20000 to jest 4 proc. ogółu robotników. Rezolucja robotników podporządkowania się instrukcjom berlińskim nie jest ożywiona duchem patriotyzmu, lecz jedynie obawą przecięcia dowozu żywności i obciążenia zapłaty za czas strajku.

Pragną wyzyskać sytuację.

MOSKWA. 23. I. (a. w.) Komuniści bacznie śledzą wypadki w Zagłębiu Ruhry i przypuszczają powstanie konfliktu dążą do wzmocnienia tam agitacji komunistycznej.

Strajk na rozkaz.

WARSZAWA. 24.I. (a. w.) „Petit Parisien” pisze, że rząd francuski posiada dokumenty stwierdzające ogólny strajk górników w Zagłębiu Ruhry, wywołany rozkazem Rządu Rzeszy.

Areszty.

PARYŻ. (A. w.) Donoszą z Nadrenji, że wobec biernego oporu ludności dokonano tam szeregu aresztowań. W Kolonii aresztowano prezydenta kolońskiego urzędu skarbowego za nieposłuszeństwo władzom francuskim.

Sprawa Kłajpedzka.

Kłajpeda—Wolnym Portem?

LONDYN. (A. W.) „Daily Telegraph” uważa, że opinia publiczna angielska jest stanowczo przeciwna utworzeniu z Kłajpedy „corpus separatum” w rodzaju Gdańska lub Rieki. Według opinii angielskiej, interesy Polski zostałyby należycie zabezpieczone przez u-

tworzenie z Kłajpedy wolnego portu.

Nota niemiecka.

WARSZAWA. 24.I. (A. W.) Ambasador francuski w Londynie odbył konferencję z angielskim Ministrem Spraw Zagranicznych w sprawie Kłajpedy. Francuskie Min. Spraw Zagranicznych zwró-

ciło poselstwu niemieckiemu notę niemieckiego posła w Paryżu protestującą przeciwko zastrzeżeniu Niemca przez francuski posterunek wojskowy. Do noty dołączona została pisemna deklaracja, oświadczająca, że Ministerstwo nie może przyjąć pisma zredagowanego w formie, jakiej użył poseł niemiecki.

Przybycie okrętu francuskiego.

WARSZAWA. 24.I. (A. W.) Przybył do Kłajpedy okręt francuski „Voltaire”.

Przyjazd Komisji.

GDANSK. (A. W.) Komisja Rady Ambasadorów przybyła we wtorek do Gdańska i tegoż dnia wyjechała do Kłajpedy.

Sprawy komunikacyjne.

WARSZAWA. (A. W.) Od 10 do 13 b. m. toczyły się w Warszawie rokowania polsko-niemieckie w sprawie tranzytu kolejowego przez Kłajpedę, Górny Śląsk i Niemcy do innych państw, oraz do Kłajpedy. Oprócz sprawy bezpośredniej komunikacji z Kłajpedą, wszystkie inne zostały pomyślnie załatwione.

Ministrowie w drodze do Kłajpedy.

PARYŻ. (Pat.) W niedzielę wieczorem Clinchant wyruszył do Kłajpedy. Towarzyszy mu włoski minister pełnomocny w Kopenhadze. W związku z podaną przez „Daily Telegraph” wiadomością, jakoby w Kłajpedzie miało być zwołane przedstawicielstwo miejscowej ludności, w paryskich kołach dyplomatycznych oświadcza się, że przypuszczenia podobne są przedwczesne. Członkowie komisji międzyrządowej, udającej się do Kłajpedy, żadnych instrukcji co do tego nie otrzymali.

Stanowisko Rządu Polskiego.

WARSZAWA. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji zagranicznej naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Łukasiewicz złożył wyczerpujący referat o przebiegu sprawy Kłajpedzkiej i z działaniem traktatu wersalskiego, który powierza suwerenność nad terytorjum Kłajpedy wielkim mocarstwom. Po referacie zabrał głos minister spraw zagranicznych Skrzyński który oświadczył, że rząd polski ani na chwilę nie wątpi, iż mocarstwa sprzymierzone stoją w obronie pogwałconego traktatu i że znajdują środki, które przywrócą status quo ante na terytorjum Kłajpedy. Rząd polski nie dopuszcza możliwości przystąpienia do rozwiązania meritum sprawy, nim zamach kłajpedzki nie zostanie ostatecznie zlikwidowany. W chwili obecnej będzie kategorycznie bronił interesów Polski w Kłajpedzie. Rząd polski uważa, iż zamach litewski stworzył sytuację, w której konieczne jest jednocześnie z likwidacją tego zamachu załatwienie spraw dotychczas nie zdecydowanych, a stanowiących warunki pokoju na wschodzie Europy. Następnie Dąbski odczytał projekt rezolucji, proponowanej w sprawie Kłajpedy

„Biały Mazur”.

Operetka w 3-ach aktach Leona Steina i Béli Jenbacha — Przekład Marceliego Marka.

Muzyka Fr. Lehara.

Od czasów rekordowego powodzenia „Wesołej wdówki”, nazwisko jej twórcy jest tak powszechnie znane, że wystarczyło zupełnie, aby na ostatniej premierze wypełnić salę po brzegi. Przypuszczam, że większość słuchaczy zawodu nie doznała. Utwór ten Lehara, jeżeli i nie jest zupełnie wolny od reminiscencji, ma jednak wiele zalet wybitnych. Tematy są przeważnie melodyjne i rzadko się zbliżają do niebezpiecznej granicy banalności, a główny śpiew hr. Juliana — kilkakrotnie się powtarzający w ciągu operetki — jest bardzo ładny i prawdziwie przez kompozytora odczuty. Bardzo też udatny wale, którym się kończy duet Blanki i Juliana, a wreszcie śliczny gawocik, nastrojowo śpiewany przez barona i jego przyjaciół. Bardzo też dobrze uchwycony charakter polskiej melodii ludowej w chórze wieśniaków. Przy bliższym ozna-

jomieniu się z partyturą, znalazłoby się — zapewne — jeszcze inne ładne usteyp, oprócz tutaj wyszczególnionych, zwracających na siebie uwagę już za pierwszym słuchaniem. Mniej się udało kompozytorowi „mazur”, mało charakterystyczny i więcej przypominający taniec czeski „redowę”, niżeli prawdziwie polski mazur. Tańczono mazura, na zakończenie operetki, pod muzykę obcą.

Słuchacz, więcej muzycznie wykształconego zainteresowuje ten utwór całą fakturą, oraz instrumentacją najzupełniej nową, i bardzo się różniącą od zwykłego szablonu operetkowego. Znać pod tym względem wyraźne wpływy oper Pucciniego, a szczególnie Ryszarda Straussa. Widocznie Lehar się starał zastosować nowe zdobycze techniki kompozytorskiej do muzyki operetkowej i osiągnął bardzo piękne wyniki. Że to jest jedna z najtrudniejszych operetek — skutkiem symfonicznego układu i polifonicznego prowadzenia głosów orkiestrowych — nie może być wątpliwości i orkiestra zupełnie się dobrze spisowała, jakkolwiek

niezbędna redukcja głosów z większej orkiestry na mniejszą, nie tylko pozbawiała słuchacza niektórych barw orkiestrowych, zamierzonych przez kompozytora, lecz i ogromnie utrudniała jej zadanie. Dużo starań musiało kosztować p. Leszczyńskiego, aby w tak skomplikowanym utworze zaraz już osiągnąć tyle urozmaiceń w cieniowaniu i na premjerze wykazała znaczną zgodność sceny z orkiestrą. Na zupełną pochwałę zasłużył koncertmistrz p. Jadowłkwer za wykonanie trudnych ustępów na skrzypce solo, dość licznych w tej operetce.

Jakkolwiek są w niej epizody czysto operetkowego komizmu i ewolucje taneczne, całość jednak jest utrzymana w charakterze poważniejszej akcji scenicznej, niżeli to się spotyka zwykle w utworach tego rodzaju.

Wystawiono „Białego Mazura”, bardzo starannie pod kierunkiem reżyserskim p. Folańskiego. Niezaprzeczenie bardzo utalentowany artysta ten jeszcze więcej mógłby się podobać widzom wybredniejszym, gdyby się zechciał powstrzymać od szarzy coraz częściej

dającej się zauważyć w jego produkcjach. Już w akcie pierwszym niezupełnie wolnym był od tego zarzutu, ale jako Kantus — w akcie drugim — jeszcze bardziej przejaśniał. W tym wypadku: „mniej jest więcej”. Temperament jest rzeczą niezmiernie cenną, ale utrzymanie go w należytych granicach jest prawdziwym artystycznym. O tem trzeba pamiętać!

Że p. Krużanka była — jako śpiewaczka — zupełnie na wysokości zadania, a w roli poważnej — jako Blanka — zupełnie na miejscu, chętnie stwierdzamy; bezwarunkowo jednak wolimy p. K. w operze, bo wery operetkowej brak, a partje operowe o silnem napięciu dramatycznym są odpowiedniejsze jej indywidualności.

W roli tancerki wystąpiła z powodzeniem p. Kosińska, albowiem pewna doza rubasznosci, właściwej grze p. K., w tym wypadku mogła być stosowną i nie raziła tak bardzo.

Bardzo dobrze się stało, że p. Wawrzkiwicz otrzymał większą rolę. Przez praktykę najprędzej się wykształci młody artysta, ma-

jący świeży i przyjemny tenor i korzystne warunki zewnętrzne.

Z rzetelnym powodzeniem śpiewał p. W. swą pieśń tęskną i całą rolę wykonał bardzo zadawalniająco. Nie będę powtarzał wypowiedzianą niedawna radę, dotyczącą dalszego wykształcenia śpiewackiego. Powinien tylko p. W. unikać zbyt częstych i jednostajnych ruchów rękami w czasie dialogu i śpiewu, ale wzorować się w grze i śpiewie na artystach wytrawnych.

W niedużej roli barona wystąpił p. Dowmunt, wysuwając ją na plan pierwszy grą bardzo dystygowaną i wysoce artystyczną. W rolach starych kawalerów, przyjaciół barona, nie potrafił — niestety — uniknąć zbyt częstych szarzy pp. Kifer i Kociuszewski, co też chwilami psuło ich grę staranną. W mniejszych rolach wystąpili p.p. Rożyński i Walicki (stary sługa) zupełnie dobrze dostrajając się do całości.

Nawowystawiona operetka życliwie była przyjęta przez publiczność i powinna się utrzymać dość długo na repertuarze.

M. Józefowicz

przez kilka stronnictw sejmowych. Po dyskusji do rezolucji zgłoszono poprawki. p. Niedziałkowski i p. Stróński, które zostały przyjęte. Rezolucja ma brzmienie następujące: 1) Komisja do spraw zagranicznych stwierdza, że zamach litewski na Kłajpedę, jeśli nie ma być precedensem nieobliczalnym w następstwach, powinien być zlikwidowany w sposób sta nowczy i zapewniający utrzymanie pokoju. 2) Komisja do spraw za granicznych wyraża przekonanie,

że zamach litewski na Kłajpedę nie wpłynie w najmniejszej mierze na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedy przez Radę Ambasadorów oraz że zgodnie z dotychczasowym projektem uwzględni obok praw miejscowej ludności i Litwy w całej pełni interesy Polski w Kłajpedzie, tem bardziej, że stan rzeczy w Gdańsku potrzeb państwa polskiego na Bałtyku nie zaspakaja dostatecznie.

dyżury. Da to możność zwolnienia 3 lekarzy w pogotowiu i zaoszczędzenia w ten sposób do półtora miliona marek miesięcznie.

Na wieść o grożącym pogotowiu niebezpieczeństwem zamknięcia, ośmielił się społeczeństwo pośpieszyć złożyć datki, w pierwszym rzędzie funkcjonariusze policji naszej uchwiliłi, poza jednorazową składką, opodatkować się na rzecz pogotowia w wysokości pół proc. od miesięcznych poborów. Złożył również ofiarę wydział taryfowo-przewozowy dyrekcji kolejowej i parę osób prywatnych.

Gdyby przykład tych instytucji pociągnął i innych obywateli i instytucje naszego miasta, udało by się z pewnością zabezpieczyć byt tak niezbędny dla ludności instytucji, jaką jest pogotowie ratunkowe.

— Z Tow. Nauk. lekarskiego. Dnia 26 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26) odbyło się posiedzenie Tow. Nauk. lekarskiego, na którym wygłosił odczyty pp. dr. dr. Szabad, Maciejewski i Wirszubiński, a także dr. Rudziński przedstawił chorą z II kl. chor. wewn. U. S. B.

— Zebranie Tow. Krajoznawczego. W piątek 26 stycznia o godz. 7 wiecz. w Uniwersytecie w sali Śniadeckich odbyło się miesięczne zebranie Wileńskiego oddziału towarzystwa krajoznawczego. Profesor Kłos wygłosił odczyt z cyklu miast polskich—o Lwowie, ilustrując swe przemówienie licznymi przezroczami.

Bilet wejścia na salę kosztuje 200 mk., młodzież płaci połowę.

— Likwidacja zatargu. Na posiedzeniu wspólnem przedstawicieli związków zawodowych robotników przemysłu metalowego oraz związku przemysłowców odbytem w dniu 23 b. m. w Okręgowej Inspekcji Pracy, zatarg w przemyśle metalowym został zlikwidowany. Robotnicy przychylili się do propozycji wysłanych przez właścicieli. Zyskali oni podwyżkę 30 proc. od dnia 8 i oraz 60 proc. od dnia 16. 1. Podwyżki te mają być obliczane w stosunku do płac w dniu 27 listopada r. 1922. Poza tem ustalono, że w razie dalszego wzrostu drożyzny o 20 proc., zostanie zwołana nowa konferencja celem dalszego unormowania wynagrodzenia. (a. w.)

— Zatarg. Wobec zatargu służby hotelowej z właścicielami na tle zawarcia umowy zbiorowej, na którą nie godzą się właściciele, dn. 22 i 23 b. m. odbyły się w Okręgowej Inspekcji pracy posiedzenia, które jednak rezultatów nie dały. Dalsza konferencja została wyznaczona na dzień 25 b. m. Służba hotelowa jako zasadniczy postulat wysuwa kwestię przyjmowania oraz zwalniania pracowników za pośrednictwem związku zawodowego. (a. w.)

— Podziękowanie i sprawozdanie. Wszystkim papim, które czynny i chętny udział wzięły w kweście 14 stycznia 1923 r.—Zarząd Katolickiego Związku Polek składa serdeczne Bóg zapłać.

Z kwesty otrzymano następujący wynik: dochód—550.980 mk. Rozchód—znaczk, wynajęcie skarbonki, papier i datki 35.450 mk.

Razem czystego dochodu otrzymano 515.550 mk.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu z Nowych Książek zakradły się następujące błędy drukarskie: zamiast „granice największej Polski zakresłone przez Boga” wydrukowano „przez Boga”, zamiast „gust egzotyizmu” wydrukowano „grunt”.

— Rejestracja a urzędniczy. W związku z rejestracją roczników 1883—1899, p. Delegat Rządu zarządził, aby urzędnicy państwowi, którzy się wylegitymują właścicielami dokumentami służbowymi, byli rejestrowani bez kolejki oraz poza kolejnością zapisów. (a. w.)

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj po raz pierwszy na scenie teatru polskiego ukaże się świetny dramat L. Tolstoj'a p. t. „Żywy trup”. Sztuka ta ze względu na znanego autora i na wykonawcę roli „Fedi Protasowa” p. K. Adwentowicz, wzbudziła wielkie zainteresowanie.

W „Żywym trupie” udział przyjmują cały personel artystyczny. Z powodu uproszczonych zni i dekoracji, przedstawienie mimo 11 obrazów kończyć się będzie o godz. 11-ej wiecz.

— Teatr Wielki. We czwartek po raz 4-ty operetka Lehara „Biały mazur” z Krużanką, Kosidką, Polańskim, Dowmontem i Wawrzkiem wcielą w głównych rolach.

W piątek „Tosca” Pucciniego, w której także sukcesy święci Krużanka, Cortili i Ludwig. W sobotę „Biały mazur”, który grany będzie następnie naprzemiennie z przygotowywaną obecnie „Królówką foxtrota” z Lodą Rogińską w roli tytułowej.

— Teatr im. Syromkii zdobył sobie w „Mazepie” pierwszorzędną atrakcję repertuarową, gdyż na każdym przedstawieniu tej wspaniałej tragedji widowiska jest stale zapełniona. Do platku włączenie „Mazepa”, poczem wejdzie na repertuar znakomita komedia Błaznińskiego „Pan Damazy” z p. Teofilą Żołopieńską w roli Tykalskiej, w której artystka wystąpi z okazji 50 letniego jubileuszu swej pracy scenicznej.

— Jubileusz zasłużonej artystki. Teatr im. Syromkii występuje w sobotę z uroczystym przedstawieniem ku uczczeniu 50-letniej pracy scenicznej p. Teofilii Żołopieńskiej. Zasłużona ta artystka ma za sobą bogatą przeszłość artystyczną i cieszy się ogólnem poważaniem w polskim świecie teatralnym. Urodzona w r. 1834 w Warszawie, pracowała początkowo w Operze warszawskiej, a następnie w Krakowie, Warszawie i na rozmaitych innych scenach zarówno jako śpiewaczka, jak i artystka dramatyczna. Przez pewien czas prowadziła własny teatr w Warszawie, pracowała także w teatrach objazdowych, w ostatnich czasach w teatrze plebisytowym na Śląsku Cieszyńskim i w teatrze żołnierskim na Pomorzu. W ubiegłym sezonie należała do podstawowych sił teatru polskiego w Toruniu, w obecnym zaś należy do zespołu teatru im. Syromkii. Sędziwą artystkę przywiodła do nas chęć sżnienia sztuce polskiej na kresach, należy też oczekiwać, że publiczność wileńska skorzysta z nadarzającej się okazji, żeby zasłużonej jubilate dać poznać jak ją ceni i szanuje. Pani Żołopieńska wystąpi w „Panu Damazym”, w którym ma świetny popis w roli Tykalskiej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo. Dnia 20 stycznia r. b. na stacji Baranowicz pod manewrującym pociąg rzucił się w celu samobójstwa Leon Bondarczuk (mieszkaniec jednej z wiosek powiatu Ostrońskiego ziemi Wołyńskiej) i poniósł śmierć na miejscu. Siedziwo nad wykryciem przyczyny samobójstwa prowadzi Ekspozytura Sledcza w Baranowiczach.

— Pożar. W niedzielę dn. 21 stycznia r. b. o godz. 7 wieczorem z niewiadomej

przyczyny wybuchł pożar w salkach domu Nr 20 przy ul. Zarzecze. Pomimo, iż pożar rozwijając się szybko ogarnął całe poddasze i buchnął płomieniami i smugą dymu, wielką łuną pokrywając horyzont, nikt z Zarzecza nie затросязі się o zawezwanie Straży Ogniowej i tyl ko dzięki dostrożeniu pożaru z wieży obserwacyjnej Magistratu Straż przybyła na miejsce i po energicznych wysiłkach z powodu braku wody i potrzeby dowieżenia jej z Wilenki, ogień zdołano zlokalizować około północy. Prócz dachu, salek, zniszczeniu uległy mieszkanie na pierwszym piętrze. Pożar ostatecznie zlokalizowano dziś o godz. 9 rano.

— Strajki. Strajk w wileńskich fabrykach sacharynowych i gorzelniach trwa nadal. Sprawa zatargu w fabrykach sacharynowych skierowana została do Obwodowej Inspekcji Pracy. Pracownicy gorzelni pertraktują bezpośrednio z właścicielami gorzelni. Strajk w przemyśle mydlanym został zlikwidowany.

— Oniolenia. Dn. 24 b. m. podczas pracy w Magistracie zemdlą urzędnika wydziału opalowego Wanda Kozikowa. — Dn. 24 b. m. zemdlą 19-o letni S. Szapiro (Sofjanow 18).

Lekarz pogotowia chorým udzielił pierwszej pomocy.

— Śmierć od alkoholu. Dn. 23 b. m. nagle zmarł 33-letni robotnik Mendel i raelski (Sotjanowa 8). Przyczyna śmierci odrznie się alkoholem.

— Podczas pracy. Dn. 24 b. m. rąbiąc drzewo skałczyła sobie rękę Helena Karpowiczówna (Wielka 40).

— Dn. 24 b. m. w czasie pracy blacharz J. Blumental gorącymi szczypcami skałczył sobie rękę.

Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Odrutek. Dn. 23 b. m. koło domu Nr. 7 przy ul. Plaskowej, znaleziono podrutka piel męskiej w wieku około 3-let tygodni.

Podrutka odesłano do domu sierot (Subocz 16).

— Tajemnicze druty. Dn. 23 b. m. polcja 11-go kom. zatrzymała na dworcu kolejowym w Wilnie Ester Rudalską, która nielegalnie przewoziła druty telegraficzne niewiadomego pochodzenia.

— Kradzież kieszonkowa. Aleksander Greekij na rynku Łukiskim wyładował z kieszeni 60 t. m.

— Kradzież. Natalji Kaczkowskiej (Filarecka 16) skradziono biżuterję wartości 8 mil. mk.

— K. Wagnerowi (Wielka 40) skradziono ubrania na sumę 1 mil. 500 t. m.

— Stanisławowi Grzybowskiemu (Ponurska 50) skradziono rower wartości 300 t. mk.

— E. Januszkiewiczowej (Cedrowa 47) skradziono 2 pud. kartofli.

— Wincentemu Stankiewiczowi (Witoldowa 41) skradziono deski wartości 100 t. mk.

Ofiary.

— Na Nauczycielki-Weteranki. Złożyli na ręce p. H. Rumer-Ochenkowskiej prof. Dzidechowszczy—15.000 mk.

— Na najbiedniejszych. Do uzn. Redakcji N N jako niedobra na resztę za knipkę gazety—Mk. 300.

— Na żłobek im. Marii. Ku uczczeniu s. pamięci Kornelji Litnickiej H. G. Wileczewski—Mk. 10.000.

— Dla biednej wdowy z inteligencji. L. Barczewski—Mk. 3000.

— Dla biednej wdowy. A. L.—Mk. 10.000.

— Pp. Święteley—Mk. 2000.

— Na cele kulturalno-oświatowe Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki zadeklarowali opodatkować się miesięcznie niżej wymienione osoby:

1. Władysław Sokółowski właściciel apteki 10.000 mk.

2. Hipolit Zdunek właściciel restauracji „Wiarus” 5.000 mk.

Ofiary za m-e styczeń zostały złożone dnia 20 stycznia.

Ten czyn obywatelski winien znaleźć naśladowanie wśród innych obywateli, którym dobro kraju leży na sercu.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

Nowe książki.

Książki Ignisa. Tom I Adam Mickiewicz. Tom II pierwszy poemat 1822. Tom II Cyprian Kamil Norwid. Autoportret.

Niczem nie można tak zaszkodzić pięknej idei, jak kalekiem nie do naprawienia jej urzeczywistnieniem. Kompromituje się ją i zagradza drogę wejściu w życie tej istotnej odpowiedzialności. Te refleksje muszą powstać przy oglądaniu pierwszych dwu tomików z nowej serii zainicjowanej przez Tow. Wydawnicze „Ignis”.

W istocie, czyż był szczęśliwszy pomysł nad wydanie w roku jubileuszowym pierwszego tomu Mickiewicza? Nietylko bibliofilia rokosza byłoby fac-simile tej epokowego znaczenia książki.

Każdy miłośnik i czciciel wiejsza znający jego utwory rozmaicie ułożone w różnych wydaniach zbiorowych, byłby ciekaw widzieć w jaki sposób został skomponowany pierwszy zbiorek poezji, marzenie każdego poety ważne

do poznania, gdy chodzi o ten właśnie tomik tego poety. Dla każdego badacza naszej kultury i struktury społeczeństwa w przeszłości nie lada nabytkiem byłby spis prenumeratorów, odzwierciedlający skład owoczesnych sfer kulturalnych na Litwie.

Lecz wydawcy odrzucili spis prenumeratorów, jako oczywiście zbędny, podług ich zdania; zamiast facsimilowej identyczności wyglądu zewnętrznego, ograniczyli się do zachowania pisowni (słusznie!) i do podobieństwa, jak twierdzą, formatu i strony typograficznej. Jak wielkie jest podobieństwo zwyczajnie wyglądającego tomiku wierszy z 1922 r. do książki z 1822 r. sądzić trudno, nie mając możności bezpośredniego porównania; natomiast pewną jest rzeczą, że ilustracje, naskroś nowocześniejsze, coś między Skoczylasem a Stryjeńską, są rażąco nieodpowiednie (nie wchodząc zupełnie w ocenę ich wartości, jako takich), są ciężkim grzechem przeciw stylowi epoki przełomu

od pseudo-klasycyzmu do romantyzmu.

Z zaciekawieniem bierzemy do ręki Autoportret Norwida. Czy to dzieło jego napisane pod tym tytułem? Nie, to zbiór jego tekstów, ułożony przez p. Zrębowicza. Więć może wyłącznie ustępy o charakterze autobiograficznym, specjalnie dla charakterystyki postaci ważne? I to nie znajdujemy wprawdzie autobiografje, lecz obok niej szereg najbardziej bezosobistych, najbardziej obiektywizowanych utworów Norwida, tyleż stanowiących rysy jego portretu, ile każde dzieło jest przyczynkiem do oblicza duchowego jego twórcy, ile np. *Warcaby* są częścią autoportretu Mickiewicza.

A więc bez względu na tytuł mamy tu wprost wypisy z Norwida. Dzięki Bogu! Oddawna tego nam trzeba. Dzieła jego są właściwie niedostępne i „wnuk który spomniat” nie ma skąd je odczytać, choćby chciał. Wielka Mirjamowa edycja, jakże mało pod ką-

dym względem obliczona na szeroką publiczność, nie została zakończona, a wydane tomy już wyczerpane. Podobnie zbiorok wierszy w wyborze p. Zrębowicza. Nieprawdopodobnej piękności perły Norwidowskiej poezji, tak trudnej gdy się do niej przystępuje, lecz wtajemniczonego nigdy przeczytać odszukiwać po czasopiśmie, po zatraconach książkach. Stąd też trudno o myśl pożyteczniejszą, jak wydanie wyboru wierszy Norwida w szacie i układzie przystępniejszej jego dzieło. Tymczasem po *Słowie* p. Zrębowicza samo wydaje się potrzebować komentarzy. Wybór wierszy i prózy wspaniale udatny, a układ dziwną posingujący się podstawą podziału. Przy utworach, całą piękność swą wypuklających dopiero na tle danego momentu dziełowego (np. *Improwizacja na zapytanie o wieści z Warszawy*) opuszczone daty, widać w imię woli sztuki wyniesionej ponad czas i przestrzeń, z zapomnieniem tego

ślusznego paradoksu, że „tylko dzieła okolicznościowe są wiecznotrwałe”. Wszakże, nawet w wykonaniu graficznym koturnowość i brak prostoty i prawdy, koniecznej aby się zbliżyć wreszcie do Norwida.

Obie omówione książki, odpowiadające istotnym potrzebom kultury polskiej, zostaną niewątpliwie rozkupione. Nabywcy ich nie kupią już innych książek, które powinny powstać z tych samych idei i urzeczywistnić je doskonale. Taką jest szkoda, jaką one wyrządzają, i żałować należy tych czasów, gdy całe nakłady szkodliwych książek palono na placach publicznych.

K. W. Z.

Z ostatniej chwili.

WARSZAWA. 24.I. (a. w.) Eligjusz Niewiadomski złożył do sądu Okręgowego podanie w którym oświadcza że ani on ani rodzina nie wnoszą prośby o ulaskawienie z góry protestując przeciwko ewentualnym krokom w tej sprawie z czyjejkolwiek strony, natomiast prosi sąd o przysłanie aktów jego sprawy prezydentowi i wstrzymanie się sądu od wniosków dotyczących ulaskawienia.

TELEGRAMY.

Rocznica powstania styczniowego w Moskwie.

MOSKWA. (a. w.). W rocznicę powstania styczniowego odbyło się tu uroczyste nabożeństwo, na którym obecny był p. Knoll, członek delegacji repatriacyjnej i reewakacyjnej oraz wszyscy zamieszkali w Moskwie Polacy.

W sprawie podniesienia podatków. PARYŻ. (a. w.). Minister finan-

sów p. de Laystere wygłosił przed komisją finansową Izby exposé w sprawie konieczności powszechnego podniesienia opłat podatkowych o 20 proc.

Areszty.

GDAŃSK. (a. w.). W poniedziałek aresztowano wysokich urzędników między innymi dr. Ofenbechera i Wissnera w Mogucji. Aresztowano również Senbacha i Bastena w Akwizgranie.

Zderzenie pociągów.

GDAŃSK. (a. w.). W Lebenhofie koło Tezewa zderzyły się dwa pociągi towarowe. Cały szereg wagonów rozbitych na mizgę.

Werpitzky działa.

GDAŃSK. (a. w.). Przyjechał do Gdańska osławiony hakatysta Max Werpitzky, aby wygłosić odezwy nacjonalistyczny p. t. „Walka o wschodnie granice niemieckie”.

Przerwanie służby lotniczej.

GDAŃSK. (a. w.). Służba lotnicza między Królewcem a Moskwą od 20 b. m. została przerwana wskutek wielkich trudności.

Tylko od Polski.

CHARKOW. (a. w.). „Prawda” omawiając obecne wypadki w Europie podkreśla, że dalszy ich rozwój należy od zachowania się Polski. „O ile Polska pisze „Prawda” — utrzyma się w dotychczasowej pozycji pokojowej,

zlikwidowanie obecnej sytuacji i możliwych konfliktów nie będzie zbyt trudnym”.

Sahm ubolewa.

GDAŃSK. (a. w.). Prezydent Sahm złożył w konsulacie pransuskim osobiste ubolewanie z powodu sobotniej demonstracji przed konsulatami.

Napad na drukarnię.

PARYŻ. (a. w.) 22 b. m. kilkudziesięciu monarchistów zniszczyło zbrojnym napadem drukarnię dziennika „L'oeuvre” i usiłowała wtargnąć do redakcji „Ere nouvelle”. Policja dokonała aresztowań.

Nowy gabinet łotewski.

RYGA. (a. w.). Powstały fałszywy gabinet Pauluka objął wszystkie stronicwa oprócz dwóch grup skrajnie prawicowych oraz mniejszości narodowych. Minister Spraw Zagranicznych Mejerowicz zapewnia ciągłość polityki zewnętrznej.

Giełda.

Wilno, dnia 24 stycznia.

Żądano Poszuk. Transzakcje

Złoto: Ruble 1.760.000 1.750.000 1.755.000
Ruble Lot. 109 108 107
Czeki i wpłaty.
New York 28.600 28.300 28.50
ZURYCH (Pat.). Kursy na Warszawę 0.02.
WARSZAWA (Pat.). Dolar 28700, marki niem. 1.33—1.29, funty szterling 135000—136000, franki fr. 1822 i pół.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Kobieta-lekarka

D-r Szwarc-Zeldowicz
(chor. kobiece i weneryczne)
powróciła i wznowiła przyjęcie chorych.
ul. Mickiewicza 24.

KINO-TEATR

„LUX”

ul. Ad. Mickiewicza 11

Dziś Jedno z najlepszych, po Qu Vadis literacko - historycznych arcydzieł trylogii najświeższego naszego powieściopisarza
Henryka Sienkiewicza

POTOP

w 6-ciu wielkich aktach

(Obrona Częstochowy)

Spowiedź Kmicica. Porwanie Oleńki. Pojedynek Wołodyjowskiego z Kmicicem. Zdrada księcia Janusza Radziwiła. Uwieszenie Wołodyjowskiego, Zagłoby, Oskierki i innych rycerzy. Pochód Szwedów na Jasną Górę. Bombardowanie klasztoru. Cud Jasnogórski. Przeor Kordecki. Napad nocny. Zdradca Kuklinowski. Odwrót Szwedów. Ślub Kmicica z Oleńką.
Przepiękne rzeczy batalistyczne!

Zdjęcia wykonane na niejszych dziełach historycznych.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4; w soboty, niedziele i dni świąteczne od godz. 1-ej.

Do wynajęcia

pokój umeblowany, wejście z przed. światła. Przy cichej rodzinie dla jednej osoby. Może być całodz. utr. Og. 2-6. Tomasz Zana 63-9

Potrzebna zdolna krawcowna.
F. Ostrowska, Dąbrowskiego 3 m. 9.

Potrzebny korepetytor znający polski, francuski i rosyjski jęz. Ostrobramska 27, hotel, pok. Nr. 2, Jancewicz.

Okazyjnie sprzedawane nowe koncertowe pianino „Szerdera”, ul. Piłsudskiego 30—

Zgub. świadectwo rejestracyjne, wyd. w m. Smorgoni na imię Leś. Łamdańskiej adr. m. Smorgoni.

Zgub. dok. wojskowe, wyd. przez 41. w Sokółce Jana Lipniewicza, unieważnia się.

Zgub. kartę bezterminowego urlopu na imię Wacława Rośniskiego, unieważnia się.

Kto chce
coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzieli, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. It. itd.
niech się ogłosi w gazecie

„SŁOWO”
a niezawodnie osiągnie wiele z tego korzyści.

Zginął pies SZPIC
wabi się „Luluś” uprasza się o odprawienie za wynagrodzeniem, Artylerysta 6 m. 1. Nieprawny właściciel będzie seigany sądownie.

DRUKARNIA „MOTUS”
Wielka, 42.
Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa wchodzącej.

Wielka tania wysprzedaż resztek 2 serji.

(wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy do roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Słowa” skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysłać każdemu Czytelnikowi „Słowa”, po cenie własnych kosztów następujące zimowe i wiosenne resztki 2 serji podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostiumy damskie lub piaseczki i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędných fabryk, czyste wełniane pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Ze sztuki sprzedawane były u nas po

GATUNEK „A” mkp. 45,900 za 3 metr. 18,000-mkp. za metr.
„B” „ 62,800 „ 3 „ 25,000 „ „ „
„C” „ 88,500 „ 3 „ 40,000 „ „ „
„D” „ 105,500 „ 3 „ 45,000 „ „ „

Do każdej resztki na żądanie Klientów wysyłamy kompletne podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mkp. 25,500 wyższy gatunek po mkp. 28,000 i najwyższy gatunek po mkp. 33,500.

Resztki na palta jesienne lub zimowe

GATUNEK „A” mkp. 72,300 na palto 12,000 „ „ „
„B” „ 87,500 „ „ 15,000 „ „ „
„C” „ 94,500 „ „ 18,000 „ „ „
„D” „ 110,000 „ „ 22,000 „ „ „

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innymi następujące towary: Półna biała na posłki i bieliznę sztuk po 17 metr. po 50,000 i 95,000 na metry po 5,300 i 5,500 mk. Prześcieradła ze specjalnego półna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 18,500 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 4,80 i 5,300 m. za metr. Szewciki damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 9,200 i 9,800 mk. za metr.

Franki zagr. wyrobu, śliczne desenie ostatniej mody, szerokość na całe okno, długość zaś na żadaną ilość metrów posiadamy w 2 gatunkach po cenie 9000 mk. za metr, 11500 za metr. (na normalne okno potrzeba 3 metry).

Caigi na ubranka dla dzieci, sukienki robotnicze ubrania bardzo trwałe w noszeniu po 4800 i 5800 mk. za metr.

Sorówka na bieliznę i t. p. w najlepszym gatunku 71 c. szer. po 4500 mk., 80 c. szer. po 5600 mk. za metr.

Dymka specjalne półna na kalesony męskie 80 c. m. szer. bardzo trwałe w praniu po 5500 mk. za metr.

Pościełowy oxford na poszwy w kraty czerwone bardzo trwałe po 4800 mk. za metr.

Ręczniki białe gładkie i wafłowe 130 c. m. dług. po 5500 m. za sztukę.

Czerwone półna „TYK” na wyspy nie przepuszczając pferzy po 5800 i 6,500 mk. za metr i wiele innych towarów po cenach konkurencyjnych.

Wysłać się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze).

Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mk. 4 tys.

UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wysprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następn. kupon.

KUPON NA TANIĄ WYSPRZEDAŻ RESZTEK 2-IEJ SERJI		Ważne do 31.12.1933 r.
w Warszawskiej Spółce Manufakturnej, Warszawa, ul. Jasna, 18, m. 20. Czytelnik „Słowa” Imię i nazwisko		
Pocztą	Wios	Nr. domu
Powiat	Ziemia	

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tego jednego miesiąca.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Słowa” otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa

Warszawa, Jasna 18—20, tel. 243—70 i 171—28.

Przybywających do Warszawy osobście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu, — **UWAGA:** W razie gdy wysłany towar się nie spodoba zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

OSTRZEŻENIE: W ostatnich czasach konkurenci nasi chcąc nas naśladować przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia, wobec tego upraszamy zwrócić łaskawą uwagę na adres firmy naszej: **Warszawska Spółka Manufakturowa**, Warszawa, Jasna 18—20, która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klientów, o czym świadczą tysiące podziękowań gorących, napływających do naszej firmy.

FIRMA POLSKA D. H. „Bławat Wileński” Wileńska 31

POLECA: Materiały białe, bławatne, wełniane, jedwabie oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Koldry i poduszki zawsze gotowe na składzie i na zamówienie.

CENY UMIARKOWANE

KWAS WINNY

pierwszorządny wyrób

połączają do hurtowej sprzedaży

ZAKŁADY CHEMICZNE „PRUSZKOW”

Sp. Akc.

Adres dla listów: Warszawa, Żłota 61.

Oferty wysyła się na żądanie.

Biegięrowa prosi społeczeństwo polskie, które tak czule odniosło się do jej artykułu podanego w „Dzienniku Wileńskim”, o dopomożenie jej w doprowadzeniu do końca procesu wytoczonego przez nią Litewskiemu Komitetowi o przywłaszczenie przez niego jej rzeczy. Prosi o udzielenie jej pomocy pożyczką, lub jakąś robotą. Może pracować w biurze, jest krawcową, kwalifikowaną ochrońniarką i gospodynią. Zgadza się na wyjazd. Adr. Zwierzyniec ul. Stara d. Nr. 10 m. 2.

Przy ul. Rudnickiej poszukuję magazynu o ile możliwości z przyległym lokalem. Oferty z podaniem warunków skierow. do biura ogłosz. S. Jutana, ul. Niemiecka 4 pod „Koncesją”.

Akcje, świadectwa tymczasowe, dowody zastawowe, książki czekowe, druki szkolne, biurowe



wykonywa punktualnie, estetycznie, niedrogo
drukarnia „Znicz”
w Wilnie, In. Janowska 19, tel. 3-40

DOKTOR MED. D. ZELDOWICZ | **KOBIETA LEKARSKA Dr. Szwarc-Zeldowicz**
przyjmuje od g. 9-1 i 5-8. | przyjmuje: 12/1-2 i 3-5 chor. kobiece
chor. weneryczne, syfilis i skórne.
ul. Mickiewicza (b. 3-to Jareka) Nr 24, m. 4.